

Sygn. akt I ACa 263/19

Sygn. akt I ACz 388/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	SSA Teresa Rak (spr.) SSA Robert Jurga
Protokolant:	st. sekr. sądowy Paulina Klaja

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. M., J. W., M. M. (1)

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 28 grudnia 2018 r. sygn. akt I C 2375/16

oraz zażalenia strony pozwanej na rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w wyżej wymienionym wyroku

1. **odrzuca zażalenie w zakresie w jakim dotyczy powódek Z. M. i M. M. (1);**
2. **oddala zażalenie w pozostałej części;**
3. **oddala apelację;**
4. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki Z. M. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych), na rzecz powódki M. M. (1) kwotę 1.350 zł (tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) i na rzecz powódki J. W. kwotę 450 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania odwoławczego.**

SSA Robert Jurga SSA Józef Wąsik SSA Teresa Rak

Sygn. akt I ACa 263/19

UZASADNIENIE

Powódki Z. M., J. W. i M. M. (1) wniosły o zasądzenie od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwot: 85 000,00 złotych dla Z. M. oraz po 77 000 złotych dla M. M. (1) i J. W. z odsetkami od dnia 1 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. Domagali się też zasądzenia kosztów procesu.

Na uzasadnienie podały, że w październiku 2013 roku ich syn i brat S. M. w wyniku obrażeń odniesionych w wypadku komunikacyjnym zmarł na miejscu zdarzenia. W wypadku uczestniczył jako pasażer pojazdu. Wobec śmierci kierowcy postępowanie w sprawie wypadku zostało umorzone.

Zmarły S. M. był synem Z. M. oraz bratem M. M. (1) i J. W.. Z matką i siostrą tworzyli szczęśliwą i kochającą się rodzinę. Prowadzili wspólnie gospodarstwo domowe. Zmarły żony i dzieci nie miał. Powódki nadal odczuwają lęk i rozpacz po śmierci syna i brata. Śmierć syna szczególnie wpłynęła na powódkę Z. M., która wymagała specjalistycznego leczenia. Liczyła ona na wsparcie ze strony syna w przyszłości.

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca nie posiadał umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Powodowie zgłosili więc szkodę do strony pozwanej. Pozwany przyznał powódkom J. M. i M. M. (1) tytułem zadośćuczynienia kwoty po 1000 zł uwzględniając 80 % przyczynienie się poszkodowanego S. M., który zdecydował się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą. Z. M. otrzymała kwotę 5.000zł.

Zdaniem powódek przyjęte kwoty zadośćuczynienia są rażąco za niskie. Przyczynienie zaś należało przyjąć na poziomie 40%. Zadośćuczynienie na rzecz powódki Z. M. powinno wynosić 150.000 zł, a przy uwzględnieniu przyczynienia i dotychczas wypłaconej kwoty 85.000 zł, a na rzecz siostr zmarłego powinno wynosić 130.000 zł, a po uwzględnieniu przyczynienia się poszkodowanego i wypłaconych kwot po 77.000 zł.

Pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od każdej z powódek kosztów procesu. Przyznał, że pojazd kierowany przez sprawcę zdarzenia nie był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej, uznał odpowiedzialność co do zasady. Zakwestionował natomiast wysokość dochodzonego zadośćuczynienia przy uwzględnieniu 80 – cio procentowego przyczynienia się S. M. do powstania szkody. Kwoty zadośćuczynienia powinny odpowiednio wynosić 25 000 zł na rzecz Z. M. i po 5 000 zł na rzecz pozostałych powódek. Kwoty te należy pomniejszyć o 80 %. Zmarły bowiem w takim stopniu przyczynił się do powstania szkody godząc się na podróż z kierowcą nietrzeźwym i nie posiadającym uprawnień. Ponadto nie zapiął pasów bezpieczeństwa. Tak wyliczone kwoty zostały już powódkom wypłacone. Podniósł też pozwany, że na więź łączącą powódki ze zmarłym S. M. miało wpływ nadużywanie przez niego alkoholu.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od strony pozwanej na rzecz Z. M. kwotę 35.000 zł z ustawowymi odsetkami od 1 czerwca 2016r. do dnia zapłaty, na rzecz M. M. (1) kwotę 19.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2016r. do dnia zapłaty, na rzecz J. W. kwotę 9000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2016r. do dnia zapłaty, oddalił powództwa w pozostałym zakresie, nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 4329,09 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych oraz zasądził na rzecz strony pozwanej od powódek: Z. M. kwotę 975,06 zł, M. M. (1) kwotę 2708,50 zł i J. W. kwotę 4116,92 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

S. M. był synem powódki Z. M. i bratem powódek M. M. (1) i J. W.. Zamieszkiwał z matką i siostrą M., prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Zmarły był kawalerem ,nie miał nikogo na utrzymaniu, pracował w budownictwie, w delegacji uzyskując zarobki na poziomie 2.000 – 3.000 zł. W weekendy wracał do domu, spotykał się z kolegami, również ze S. C., zdarzało się ,że wspólnie spożywali alkohol. Obaj mężczyźni wcześniej stracili prawo jazdy z powodu kierowania pojazdem pod wpływem alkoholu. Powódki i S. M. tworzyli jednak z reguły zgodną, szczęśliwą rodzinę,

ich relacje były zażyłe. Zmarły pomagał matce i siostrze w cięższych pracach gospodarczych, wspierał je finansowo, udzielał bliskim pomocy we wszelkich sprawach, po śmierci ojca w 2001r. był wsparciem dla rodzeństwa i matki w życiu dorosłym jedynym mężczyzną w domu, powódki zawsze mogły na nim polegać. Zmarły pozostawał też w dobrych relacjach z zamężną siostrą i jej dziećmi. Mąż Z. M. zginął tragicznie w 2001r., nadużywał alkoholu. Również S. M. nadużywał alkoholu. Z tej przyczyny powódka Z. M. w 2010 r. skierowała wniosek do(...) Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w C. o przymusowe leczenie jej syna S. podając, że nadużywa alkoholu od około 5 lat, pod jego wpływem jest agresywny, wszczyna awantury, z tego powodu interweniowała Policja. Sąd orzekł wobec S. M. obowiązek leczenia odwykowego w zakładzie lecznictwa niestacjonarnego.

Kolejny wniosek o leczenie przymusowe S. M. został skierowany przez Komisariat Policji w C. w maju 2013 r. Wnioskowano o zastosowanie leczenia stacjonarnego. Postanowieniem z dnia 23 lipca 2013r. Sąd Rejonowy w K. Wydział III Rodzinny i Nieletnich w sprawie (...) orzekł wobec S. M. obowiązek leczenia odwykowego w zakładzie lecznictwa stacjonarnego.

Ustalił Sąd, że w dniu 20 października 2013 r. S. M. udał się na spotkanie z kolegą S. C.. Matce powiedział, że planuje wrócić około południa na obiad. Koledzy wspólnie spożywali alkohol, a następnie wsiedli do samochodu. S. M. miał świadomość, że zarówno kierowca jak i on sam znajdują się pod wpływem alkoholu oraz, że S. C. nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, bowiem stracił uprawnienia za jazdę pod wpływem alkoholu. Na łuku samochód zjechał z drogi i uderzył w ogrodzenie posesji. W wyniku wypadku S. M. zmarł na miejscu, zaś kierowca następnego dnia w szpitalu. Powódki o śmierci syna i brata dowiedziały się od funkcjonariuszy policji. S. M. miał 26 lat. Śmierć syna spowodowała u powódek stan żałoby. Matka zmarłego załamała się, zareagowała depresyjnie obniżonym nastrojem, wycofaniem się, utratą energii, spowodowała pogorszenie się jej stanu psychicznego co wywołało potrzebę zmiany leków. Skutkowało to gorszym funkcjonowaniem w życiu rodzinnym i społecznym. Powódka od 1985 r. leczyła się psychiatrycznie, 25 razy była hospitalizowana w (...) w M., była leczona z powodu organicznych zaburzeń depresyjnych. W 1993r. rozpoznano zespół depresyjny, a następnie organiczne zaburzenia depresyjne. Dwa ostatnie pobyty powódki w szpitalu przed śmiercią syna miały miejsce na przełomie 2009/2010r. i październik – listopad 2012r. Po śmierci syna powódka przebywała w szpitalu psychiatrycznym od 11 marca do 8 kwietnia 2014r. i w grudniu 2014 r. z powodu pogorszenia się stanu psychicznego, stała się smutna, przygnębiona, bez chęci do życia. Pozostaje pod stałą opieką psychiatryczną. Proces żałoby nie został zakończony, powódka emocjonalnie nie pogodziła się ze śmiercią syna. Depresja powódki ma podłoże wieloczynnikowe, uwarunkowania genetyczne, alkoholizm męża, jego zachowania, agresja, śmierć samobójcza, trudności materialne, w okresie późniejszym alkoholizm syna. Mimo problemów syna z alkoholem powódka była z nim silnie emocjonalnie związana, próbowała go ratować, wnioskując o leczenie. Nawrót depresji wywołany przeżywaniem śmierci syna spowodował jej pobyt w szpitalu w 2014r. Aktualnie stan zdrowia powódki jest dobry, wymaga leczenia psychiatrycznego lecz nie w związku z przeżyciami po śmierci syna, lecz z uwagi na naturę jej schorzenia.

Powódka ma(...) lata, utrzymuje się z emerytury w kwocie 985 zł, mieszka z córką M..

U powódki M. M. (1) śmierć brata wywołała silny szok i cierpienie psychiczne. W okresie żałoby doznawała żalu, złości, zaprzeczenia, niedowierzania, niepokoju. Proces żałoby stanowiący reakcję na przerwanie więzi z bratem, przeżywanie cierpienie miały charakter typowy, u powódki występowały stany rozpacz, silnego przygnębienia, smutku. Powódka korzystała z pomocy psychiatrycznej, rozpoznano zaburzenia adaptacyjne reakcją depresyjną. Objawy o silnym nasileniu, wpływające na funkcjonowanie powódki w życiu codziennym utrzymywały się około roku czasu. Rozmiar krzywdy przeżywanej przez powódkę był duży. Powódka przejęła część obowiązków brata, w tym większą odpowiedzialność finansową za potrzeby rodziny, opiekę nad chorą matką. Powódka nadal wymaga pomocy terapeutycznej, leczenia psychiatrycznego nie wymaga. Powódka ma(...) lat, jest technikiem żywienia, okresowo pracuje w Holandii, w Polsce jest bezrobotna, mieszka z matką.

Również powódka J. W. silnie negatywnie przeżywała śmierć brata. Rodzeństwo często się widywało na spotkaniach rodzinnych, łączyły ich pozytywne relacje, wspierali się wzajemnie. Zmarły był ojcem chrzestnym jednej z córek powódki. Śmierć brata spowodowała u powódki poczucie silnego żalu, niesprawiedliwości, bezradności. Jednakże

przebieg żałoby u powódki, w tym przeżywane stany rozpacz, przygnębienia, smutku, miały charakter typowy, brak objawów przedłużonej żałoby. Powódka ma (...) lat, pozostaje w małżeństwie, ma dwoje dzieci, co ułatwiło jej poradzenie sobie ze stratą brata. Aktualnie powódka nie odczuwa następstw przeżytej żałoby, które mogłyby istotnie w sposób negatywny wpływać na jej codzienne życie. Nie pracuje, pozostaje na utrzymaniu męża z domu rodzinnego wprowadziła się w 2011r.

Ustalił Sąd nadto, że S. C. był podejrzany o to, że 20 października 2013 roku w G. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki R. (...) nr rej (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,81 promila alkoholu we krwi) przekroczył dopuszczalną prędkość w terenie zabudowanym, w wyniku czego zjechał na przeciwległy pas ruchu, a następnie uderzył w ogrodzenie, co doprowadziło do zgonu pasażera w/w pojazdu S. M.. Ponieważ podejrzany zmarł postępowanie zostało umorzone.

W dniu 18 marca 2016 r. powódki wystąpiły do pozwanego o wypłatę zadośćuczynienia, dla Z. M. 150.000 zł i dla M. M. (1) i J. W. po 100.000 zł. Pozwany uwzględnił roszczenia odpowiednio do kwoty 5000 zł i po 1.000 zł uwzględniając 80% przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. Kwoty zostały powódkom wypłacone.

Ustalenia Sąd poczynił w oparciu o dokumentację medyczną dołączoną do pozwu, akta postępowania przygotowawczego(...) opinie biegłych, przede wszystkim opinię biegłego B. C., którą w pełni podzielił. Biegły wskazał, że bezpośrednią przyczyną śmierci S. M. były obrażenia ciała doznane na skutek wypadku drogowego, przy czym obrażenia te powstałyby zarówno przy zapiętych, jak i niezapiętych pasach bezpieczeństwa. Podzielił też Sąd opinie biegłych psychologów, ocenił je jako fachowe i rzetelne.

Okoliczności związane z uzależnieniem S. M. od alkoholu i interwencjami policji oraz leczeniem odwykowym ustalił Sąd na podstawie akt postępowań(...) i(...)

Uwzględnił Sąd nadto zeznania powódek oraz świadków Z. P., R. W. i A. chrabąszcza jako korelujące ze sobą wzajemnie. Uznał je za wiarygodne.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał powództwo za uzasadnione co do zasady i częściowo co do wysokości, wskazując, że żądania są zbyt wygórowane.

Niesporne było, że S. C. kierując samochodem marki R. (...) spowodował wypadek drogowy, wskutek czego pasażer S. M. doznał obrażeń ciała, z powodu których zmarł na miejscu, a samochód którym kierował sprawca zdarzenia nie objęty był ochroną na podstawie umowy ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, wobec czego powstała odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego na podstawie art. 98 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Strona pozwana co do zasady swojej odpowiedzialności nie kwestionowała.

Zwrócił Sąd uwagę, że wyjaśnienia wymaga zakres przyczynienia się S. M. do szkody. Stanowisko strony były bowiem w tym zakresie dalece odmienne. Podkreślił, że brak zapięcia pasów bezpieczeństwa przez S. M. nie miał znaczenia dla odniesionych obrażeń, albowiem gdyby pasażer miał w chwili wypadku zapięte pasy, odniósłby te same obrażenia. Zawinionym zachowaniem poszkodowanego było natomiast podjęcie podróży z kierowcą nietrzeźwym (1,81 promila alkoholu we krwi), który dodatkowo nie miał uprawnień do prowadzenia pojazdu, bowiem utracił je skutek wcześniejszej jazdy samochodem w stanie po użyciu alkoholu, jednakże nie sposób przyjąć, by wina pasażera była czterokrotnie większa od kierowcy. Obaj mężczyźni spożywali alkohol wspólnie i wspólnie wsiedli do samochodu. S. M., który także miał problemy z alkoholem miał pełną świadomość, że kierowca jest nietrzeźwy i że nie ma uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych. Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd przyjął stopień przyczynienia się S. M. na poziomie 50%.

Wskazał dalej Sąd, że na skutek śmierci S. M., wywołanej zawinionym działaniem sprawcy wypadku, doszło do zerwania więzi między matką a synem oraz między siostrami a bratem. Nagłe zerwanie więzi rodzi poczucie krzywdy,

żału, osamotnienia. Krzywdy takiej nie da się naprawić wobec nieodwracalności skutków śmierci. W takim przypadku zadośćuczynienie pieniężne jest tylko swoistym surogatem, bowiem krzywdy nie da się inaczej naprawić.

Zakresem odszkodowania-zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. objęty jest uszczerbek niemajątkowy doznany przez najbliższych członków rodziny zmarłego w następstwie jego śmierci. Kompensacie w niniejszym przypadku podlega w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia oraz nieodwracalności sytuacji po śmierci dziecka. Znaczenie ma intensywna więź, która została zerwana, trudności w zakończeniu żałoby i odnalezieniu się w nowej sytuacji. Krzywda wyrządzona rodzicowi w związku ze śmiercią dziecka jest jedną z bardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzi łączących te osoby.

Wysokość zadośćuczynienia zależy od uwzględnienia okoliczności takich jak wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw tego rodzaju skutków zdarzenia, szanse i rokowania na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej i bezradności życiowej oraz inne czynniki podobnej natury. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd te okoliczności uwzględnił. Zadośćuczynienie ma w całości zrekompensować krzywdę - nie tylko doznany ból i cierpienie spowodowane śmiercią osoby bliskiej, ale przede wszystkim przedwczesną utratę członka rodziny i poczucie osamotnienia, rozciągające się na całe życie osób bliskich. Zadośćuczynienie obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które z dużym prawdopodobieństwem wystąpią w przyszłości. Wysokość zadośćuczynienia powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak musi być utrzymana w rozsądnych granicach, tym samym nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego.

Charakter krzywdy jest subiektywny, co ogranicza przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach, jednak przesłanki tej całkowicie nie eliminuje.

Uwzględniając powyższe Sąd pierwszej instancji wskazał, że śmierć S. M. była dla jego matki bardzo silnym i negatywnym przeżyciem, wiążącym się z bólem i cierpieniem psychicznym. Prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, ich relacje były zażyłe, od czasu kiedy w 2001 r. zmarł mąż i ojciec powódek S. M. był jedynym mężczyzną w rodzinie. Powódki były z nim silnie związane, a fakt nadużywania alkoholu przez zmarłego nie umniejsza uczuć powódek do niego. Matka i siostra zmarłego M. M. (1) widząc jego skłonności do nadużywania alkoholu i wiążące się z tym problemy próbowały go ratować, wnioskując o leczenie odwykowe. Pomimo nałogu S. M. był wsparciem dla matki i siostry. Wskutek jego śmierci w sposób nieodwracalny nastąpiła zmiana struktury rodziny, zerwane zostały silne i pozytywne więzi łączące powódkę z synem. Z. M. i M. M. (1) w związku ze śmiercią Syna i brata przeżywały przedłużoną żałobę.

Powódki Z. M. i M. M. (1) przeżywały wydłużoną żałobę. Z. M. doświadczyła w związku z odczuwaną żałobą nawrotów choroby, tj. depresji, wpływających na jej funkcjonowanie, utrudniających wykonywanie codziennych aktywności, wymagających hospitalizacji. Śmierć syna ujemnie wpłynęła na jej funkcjonowanie społeczne. Wydłużona żałoba miała negatywne konsekwencje w zakresie zdolności radzenia sobie z poszczególnymi sprawami życia codziennego. Z uwagi na śmierć syna u powódki dominowało poczucie straty i rezygnacji. Dla M. M. (1) śmierć brata była niezwykle silnym szokiem, powódka wymagała interwencji lekarskiej i podania leków uspokajających. W okresie żałoby cierpiała z powodu płaczliwości, złości, niepokoju, niedowierzania i typowych w takich okolicznościach uczuć. Na płaszczyźnie emocjonalnej powódka nadal nie pogodziła się ze stratą. U powódek nadal istnieją następstwa żałoby. U Z. M. występują kolejne nawroty depresji i hospitalizacje, czego konsekwencją jest obniżenie jakości życia powódki. W przypadku M. M. (1) również pojawiają się następstwa żałoby, które ujemnie rzutują na jej życie, tj. nieradzenie sobie z emocjami, obniżenie nastroju. Żadna z powódek wyłącznie z powodu doznanej krzywdy na skutek śmierci syna i brata nie wymaga leczenia psychiatrycznego.

Uwzględniając powyższe, a w szczególności indywidualny rozmiar krzywdy każdej z powódek Sąd Okręgowy uznał, że dla Z. M. adekwatnym zadośćuczynieniem jest kwota 80 000,00 złotych, dla M. M. (1) 40.000 zł, a dla J. W. 20.000 zł. W każdym przypadku Sąd –uwzględnił 50 – cio procentowe przyczynienie się S. M. do powstania szkody i kwoty

zadośćuczynień pomniejszył o połowę, a nadto odliczył kwoty wypłacone powódkom. Ostatecznie więc zasądził na rzecz powódki Z. M. 35.000 zł, na rzecz M. M. (1) 19.000 zł i na rzecz J. W. 9.000 zł. Dalej idące żądania Sąd oddalił jako wygórowane.

Odsetki Sąd zasądził na podstawie art. 481 §1 kc oraz art. art. 817 § 1 kc i art. 14 ust 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych UFG i PBUK. Zobowiązanie wynikające z deliktu jest bezterminowe i obowiązek zapłaty aktualizuje się z chwilą wezwania dłużnika do zapłaty. Powódki po raz pierwszy z żądaniem zapłaty zwróciły się do pozwanego pismem z dnia 18 marca 2016 r., a decyzje o wypłacie otrzymały 31 maja 2016 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc. Na koszty procesu każdej z powódek złożyły się koszty wynagrodzenia pełnomocnika, które Sąd przyjął na poziomie 5400 zł. Wskazał, że pełnomocnik reprezentował w jednej sprawie trzy osoby, a zatem uwzględniając tę okoliczność jak również stopień skomplikowania sprawy i zaangażowanie pełnomocników do rozliczenia Sąd przyjął stawkę wynagrodzenia 5400 zł. Zwrócił Sąd uwagę, że zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych stawka wynosi 7200 zł plus opłaty od pełnomocnictwa 17 zł. Powódka Z. M. wygrała sprawę w 41%, M. M. (1) 25% zaś J. W. 12% co daje odpowiednio kwoty tytułem kosztów wynagrodzenia pełnomocnika wobec Z. 2220,97zł /5417 x 41%/zaś pozwanego 3196,03, dla M. M. (1) 1354,25 /5417 x 25%/ i pozwanego 4062,75 i J. M. 650zł /5417 x 12%/ i pozwanego 4766,96 zł co po kompensacji daje kwoty z powództwa Z. M. 975,06 zł /3196,03-2220,97/dla pozwanego, z powództwa M. M. (1) 2708,50 zł dla pozwanego /4062,75 – 1354,25 zł/ i z powództwa J. W. dla pozwanego 4116,92 zł/ 4766,96 -650,04 zł.

Koszty sądowe obejmujące wydatki na biegłych wyniosły 4535,03 zł co na każdą z powódek daje kwotę po 1511,67 zł z której kwota kosztów sądowych co do powództwa Z. M. daje kwotę 1750zł opłata od pozwu i 619,78 zł wydatków sądowych, z powództwa M. M. (1) 950 zł opłata od pozwu i 377,91 zł wydatków sądowych i J. W. 450 zł opłata od pozwu i 181,40 zł wydatków sądowych łącznie 4329,09 zł, którą Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

Pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny zaskarżył wyrok wnosząc zażalenie na postanowienie w przedmiocie kosztów procesu zawarte w pkt V i pkt III wyroku. Zarzucając naruszenie art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 100 kpc w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym na dzień niesienia pozwu przez zasądzenie na rzecz strony pozwanej od każdej z powódek kosztów zastępstwa procesowego w wysokości niższej niż koszty poniesione przez pozwanego tj. po 5.400 zł zamiast 7.200 zł oraz naruszenie art. 100 kpc w zw. z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa tytułem nieuiszczonych kosztów kwot wyższych niż faktycznie powinny być zasądzone.

Wniósł pozwany o zmianę orzeczenia w pkt V poprzez zasądzenie od powódki Z. M. kwoty 1449,71 zł w miejsce kwoty 975,06 zł, od powódki J. W. kwoty 5.709,62 zł w miejsce kwoty 4.116,92 zł i od powódki M. M. (1) kwoty 3.800,01 zł w miejsce kwoty 2.708,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz o zmianę orzeczenia w pkt III poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 4.121,10 zł w miejsce dotychczas zasądzonej kwoty 4.329,09 zł. Wniósł też, przeszło nieprzedłużoną żalobę o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Następnie pozwany wniósł o wyroku apelację, zaskarżając go w części, a to w pkt I. 1). co do zasądzonej na rzecz powódki Z. M. kwoty 15.000 zł z ustawowymi odsetkami, w pkt I. 2). Co do zasądzonej na rzecz powódki M. M. (1) kwoty 7.500 zł z ustawowymi odsetkami, w pkt III co do zasądzonych na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości w pkt V wyroku w zakresie kosztów procesu zasądzonych na rzecz pozwanego od powódek Z. M. i M. M. (1) w całości.

Zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to art. 446 § 4 kpc poprzez jego niewłaściwą interpretację i uznanie, że odpowiednimi kwotami do doznanej przez powódki Z. M. i M. M. (1) krzywdy po śmierci S. M. jest wyjściowa

kwota 80.000 zł dla Z. M. i 40.000 zł dla M. M. (1) (pomniejszone o stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody), w sytuacji gdy kwoty te są rażąco wygórowane, nie adekwatne do wszystkich okoliczności sprawy, w tym okoliczności, że stosunki między powódkami, a S. M. za jego życia nie były tak pozytywne i prawidłowe, jak w przeciętnie funkcjonującej rodzinie, zachowanie S. M. powodowało cierpienie Z. M., która z powodu choroby alkoholowej syna odczuwała pogorszenie nastroju i z tej przyczyny leczyła się psychiatrycznie, zaś powódka M. M. (1), wbrew temu co przyjął Sąd, przeszła nieprzedłużoną żałobę, która zakończyła się w społecznie i naturalnie przyjętym okresie 1 roku,; linie życiowa powódek nie uległa załamaniu, zaś z czasem powódki wróciły funkcjonowania sprzed szkody, co nie uzasadnia przyznania tak wysokich kwot zadośćuczynienia.

Zarzucał też pozwany naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku, a to art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów tj.:

Pominięcie wniosków płynących z dokumentów zgromadzonych w sprawie SR w K. (...)i (...) z których wynikało, że S. M. wszczywał w domu awantury, ubliżał domownikom, był agresywny, co było przyczyną sprzeczek domowych, z pewnością negatywnie wpływało na dobrostan psychiczny powódek jeszcze przed śmiercią S. M.,

- pominięcie w/w okoliczności wynikających ze wskazanej dokumentacji przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy i przyjęcie wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, że powódki łączyły z S. M. silne i pozytywne więzi, w sytuacji gdy relacje powódek z S. M. nie mogą zostać uznane za pozytywne, poprawne i takie jakie panują w przeciętnej prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zaś funkcjonowanie powódek jako rodziny w związku z zachowaniem ich syna i brata jeszcze przed wypadkiem było zaburzone,

- pominięcie wniosków opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii i treści dokumentacji medycznej leczenia psychiatrycznego Z. M. a w konsekwencji uznanie, że nawrót depresji i pobyt powódki w szpitalu psychiatrycznym w 2014 r. był związany ze śmiercią syna, w sytuacji gdy z opinii biegłego wynika, że nie można ustalić, czy hospitalizacje Z. M. w szpitalu psychiatrycznym po śmierci syna miały związek z jego śmiercią, bowiem w dokumentacji medycznej brak wpisów odnoszących się do zmarłego syna,

- pominięcie wniosków opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii i uznanie, że przeżywane cierpienie M. M. (1) po śmierci brata miało charakter żałoby wydłużonej, w sytuacji gdy z opinii biegłego wynika, że okres jej żałoby po śmierci brata pomimo potrzeby skorzystania z pomocy profesjonalnej zamknął się w społecznie i naturalnie przyjętym okresie 1 – go roku, a zatem nie ma podstaw do uznania, że żałoba powódki miała charakter przedłużony, co w konsekwencji spowodowało ustalenie nieprawidłowego stanu faktycznego w zakresie więzi i relacji łączących powódkę z S. M. i zasądzenie na rzecz powódek Z. M. oraz M. M. (1) kwot rażąco wygórowanych i nieadekwatnych do okoliczności ujawnionych w toku niniejszego postępowania, a wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego.

Zarzucał nadto pozwany naruszenie art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 100 kpc w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym na dzień niesienia pozwu przez zasądzenie od powódek na rzecz strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w wysokości niższej niż koszty poniesione przez pozwanego tj. po 5.400 zł zamiast 7.200 zł, podczas gdy zgodnie z Rozporządzeniem minimalna stawka wynagrodzenia pełnomocnika dla sprawy o wskazanej przez powódkę wartości przedmiotu sporu wynosi 7.200 zł oraz art. 100 kpc w zw. z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa tytułem nieuiszczonych kosztów kwot wyższych niż faktycznie powinny być zasądzone.

Wniósł pozwany o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zakresie zasądzonej na rzecz powódki Z. M. kwoty 15.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 czerwca 2016 r do dnia zapłaty, oddalenie powództwa w zakresie zasądzonej na rzecz powódki M. M. (1) kwoty 7.500 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 czerwca 2016 r do dnia zapłaty oraz o zmianę wyroku w zakresie kosztów procesu poprzez stosunkowe ich rozdzielenie proporcjonalnie do wyniku sprawy, a także zasądzenie od powódek Z. M. i M. M. (1) na rzecz pozwanego Funduszu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przez Sądem drugiej instancji.

Po rozpoznaniu apelacji i zażalenia Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej na uwzględnienie nie zasługuje, a podniesione zarzuty nie są uzasadnione.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutów naruszenia prawa procesowego kwestionujących ocenę dowodów i ustalenia faktyczne, dopiero bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny poprzedzony niewadliwą w rozumieniu art., 233 kpc oceną dowodów może stanowić podstawę do zastosowania prawa materialnego i dokonania oceny prawnej.

Przepis art. 233 kpc statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, wedle której sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają przepisy prawa procesowego, zasady doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania. Dlatego też skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98 – niepublikowane).

Dokonując oceny dowodów zgodnie z regułami zakreślonymi w art. 233 § 1 kpc sąd winien wyprowadzić z zebranego materiału dowodowego logiczne wnioski, musi uwzględnić zasady określone przez prawo procesowe określone w przepisach art. 227 – 234 kpc oraz dominujące poglądy na stosowanie prawa. Dokonując oceny swobodnej sąd wykorzystuje własne przekonania, wiedzę, doświadczenie życiowe, uwzględnia zasady procedury i zasady logiki. Dowody winien sąd oceniać bezstronnie, racjonalnie, wszechstronnie. W odniesieniu do każdego dowodu winien Sąd ocenić jego wiarygodność, odnosząc się także do pozostałego materiału dowodowego. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, które Sąd Apelacyjny w pełni popiera i akceptuje, do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05). Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na tym, iż Sąd z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów przyjął za wiarygodny określony dowód lub też odmówił wiarygodności konkretnemu dowodowi. Strona, która podnosi taki zarzut musi przy tym wykazać, o jaki konkretnie dowód chodzi i na czym polega przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów (wyrok SN z dnia 10 listopada 2005 r., V CK 332/05). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (wyrok SN z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08). Strona podnosząca zarzut wadliwej oceny dowodów powinna wykazać, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczone granice swobodnej oceny dowodów, a nadto, iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy. Nie wystarczające jest zaprezentowanie własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Mając na uwadze powyższe uwagi, Sąd Apelacyjny stwierdza, że podnoszone przez pozwaną zarzuty naruszenia art. 233 § 1 kpc są nieuzasadnione i nie mogą odnieść zamierzonego skutku.

Sąd pierwszej instancji w prawidłowy sposób przeprowadził w sprawie postępowanie dowodowe, a następnie dokonał swobodnej oceny dowodów, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Należy podkreślić, że Sąd Okręgowy odniósł się każdego z przeprowadzonych dowodów i w odniesieniu do każdego z nich dokonał szczegółowej wnikliwej analizy na tle innych dowodów. Wskazał też Sąd w odniesieniu do każdego z dowodów, czy uznaje go za wiarygodne

źródło do dokonania ustaleń, czy też wiary odmawia i z jakich przyczyn. Ocena dokonana przez Sąd spełnia wszystkie wymogi oceny swobodnej i nie sposób Sądowi zarzucić braku logiki w wyciąganiu wniosków i sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Tylko zaś w takim przypadku Sąd drugiej instancji mógłby dokonać oceny odmiennej. Również uzasadnienie Sądu pierwszej instancji jest jasne, kompletne i wewnętrznie spójne.

Za prawidłowe należy też uznać ustalenia faktyczne dokonane na gruncie zgromadzonego i ocenionego przez Sąd Okręgowy materiału dowodowego. Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia i ocenę dowodów zaprezentowane przez Sąd Okręgowy i uznaje je za własne.

Nie znajduje uzasadnienia zarzut, że Sąd pierwszej instancji pominął wnioski płynące z dokumentów zgromadzonych w aktach spraw dotyczących leczenia odwykowego S. M.. Sąd uwzględnił okoliczność jego uzależnienia i związane z tym problemy. Zgromadzony materiał dowodowy, a w szczególności opinie biegłych psychologa i psychiatry dawały jednak pełną podstawę do stwierdzenia, że pomimo alkoholizmu syna, powódka Z. M. była z nim silnie związana emocjonalnie, widziała jego problem i chciała go ratować. Stąd podjęcie starań o leczenie odwykowe. Uwagi te odnoszą się także do powódki M. M. (1). Oczywiście jest, że alkoholizm członka rodziny zaburza relacje rodzinne, jednakże nie oznacza to, że związki emocjonalne, uczuciowe zwłaszcza matki z synem były osłabione. Pomimo problemu alkoholowego syna, z którego zarówno matka jak i siostra usiłowały zmarłego S. M. ratować, był on dla nich osobą bardzo bliską i stanowił dla nich męską podporę rodziny.

Nie pominął Sąd też wniosków opinii psychiatrycznej odnośnie przyczyn depresji powódki. Uwzględnił Sąd, że ma ona podłoże wieloczynnikowe. Jednakże przeżycia związane ze śmiercią syna uaktywniły depresję, co w konsekwencji skutkowało kolejnym pobytem powódki w szpitalu psychiatrycznym.

Również w odniesieniu do powódki M. M. (1), zarówno z opinii psychologicznej jak i psychiatrycznej jednoznacznie wynika, że reakcja powódki na śmierć brata była przedłużona, uprawnione było zatem stwierdzenie o przedłużonym okresie żałoby.

W konsekwencji uznać należało, że Sąd okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny co do istniejących pomiędzy powódkami, a zmarłym relacji i więzi. Sąd Apelacyjny w pełni te ustalenia podziela i przyjmuje za własne.

W świetle powyższego nieuzasadniony okazał się także zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 446 § 4 kc.

Zgodnie z tym przepisem sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Nie kwestionowane było sprawie i nie budzi wątpliwości Sądu, że powodowie byli najbliższymi członkami rodziny zmarłych i co do zasady ich roszczenie jest usprawiedliwione. Strona pozwana zresztą co do zasady swojej odpowiedzialności nie kwestionowała, podnosiła natomiast, że przyjęte na rzecz powódek Z. M. i M. M. (1) kwoty zadośćuczynień są rażąco zawyżone.

Rozważenia zatem wymaga czy na gruncie prawidłowych ustaleń faktycznych, zwłaszcza co do zakresu doznanej przez powódki krzywdy przyznane im kwoty zadośćuczynienia są odpowiednie w rozumieniu art. 446 § 4 kc i są w stanie krzywdę tę zrekompensować. Zwrócić przy tym trzeba uwagę, że określenie wysokości zadośćuczynienia jest uprawnieniem sądu pierwszej instancji, który merytorycznie rozpoznaje sprawę, przeprowadza postępowanie dowodowe i ma możliwość wszechstronnej oceny wszystkich okoliczności sprawy. W takiej sytuacji sąd drugiej instancji może skorygować wysokość zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, wpływających na wysokość zadośćuczynienia dojdzie do przekonania, że ono ono rażąco nieodpowiednie, albo zaniżone, albo zawyżone.

Przepis dający prawo zasądzenia zadośćuczynienia nie wskazuje żadnych kryteriów, jakimi miałyby kierować się sądy ustalając wysokość zadośćuczynienia, wypracowała je natomiast judykatura i doktryna.

W wyroku z dnia 7 marca 2014 roku IV CSK 374/13 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego. Z kolei w wyroku z dnia 27 czerwca 2014 roku V CSK 445/13 (LEX nr 1504588) roku Sąd Najwyższy wskazał, że określenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c. powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i mierniki ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego. Zawodzą wszelkie porównania z innymi sprawami i mechaniczne przenoszenie dokonanej w nich oceny krzywdy, nawet przy podobnych obrażeniach i sytuacji osobistej. Sumy zasądzone z tytułu zadośćuczynienia w podobnych sprawach mogą jedynie dawać wskazówki orientacyjne, zapobiegając powstawaniu rażących dysproporcji, nie stanowią natomiast dodatkowego kryterium miarkowania. Jednocześnie wielokrotnie Sąd Najwyższy przypominał, że oceniając wysokość zadośćuczynienia należy oderwać się od statusu materialnego pokrzywdzonego, ale wyrażając jego wysokość w pieniądzu można odwołać się do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany wymiar zadośćuczynienia, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar. Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia przez nią szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, a zatem zerwaniem więzi rodzinnych z nią i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 maja 2015 roku V CSK 493/14, LEX nr 1751292).

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalając stan faktyczny, zwrócił uwagę na wszystkie okoliczności jakie wpływają na wysokość zadośćuczynienia i ustalił jego wysokość w odpowiedniej wysokości.

Strona pozwana przede wszystkim podkreśla fakt, że zmarły był uzależniony od alkoholu, co miało negatywny wpływ na więzi rodzinne pomiędzy nim, a matką i siostrą. Prawidłowo jednakże Sąd ustalił, że pomimo tego problemu więzi rodzinne, emocjonalne pomiędzy S. M., a jego matką i siostrą były silne. Alkoholizm zmarłego stanowił problem, ale powódki nie odsunęły się od syna i brata, a wręcz przeciwnie podejmowały działania by go od nalogu ratować.

Celem zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c. jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Zadośćuczynienie to odzwierciedla w formie pieniężnej rozmiar krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie w wysokości 80.000 zł na rzecz marki zmarłego i 40.000 zł na rzecz jego siostry M. M. (1) jest zadośćuczynieniem odpowiednim w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. i nie sposób uznać, by było zawyżone, a zwłaszcza zawyżone w stopniu rażącym.

Jak już wyżej wskazano wysokość zadośćuczynienia ustalana jest indywidualnie i zależy przede wszystkim od rozmiaru krzywdy, zaś sumy zasądzone w podobnych sprawach mogą jedynie dawać wskazówki orientacyjne, by zapobiec powstaniu rażących dysproporcji. Jednak również odniesienie do spraw podobnych nie pozwalałoby na wniosek o rażącym wygórowaniu kwot przyjętych przez Sąd pierwszej instancji.

Oczywista jest też kwestia przyczynienia się poszkodowanego do szkody i związane z tym obniżenie zadośćuczynienia oraz zaliczenie na jego poczet kwot wypłaconych z tego tytułu.

Apelacja w zakresie rozstrzygnięcia merytorycznego jest zatem nieuzasadniona.

Nie znajduje Sąd także podstaw do uwzględnienia apelacji w zakresie w jakim dotyczy rozstrzygnięcia o kosztach, a także zażalenia w zakresie w jakim odnosi się do powódki J. W..

Zażalenie w części w jakiej dotyczyło powódek Z. M. i M. M. (1) podlegało odrzuceniu jako niedopuszczalne. Rozstrzygnięcia o kosztach powódki zaskarżyły bowiem także apelacją. Niedopuszczalne jest natomiast wniesienie od jednego rozstrzygnięcia dwóch środków odwoławczych przez tę samą stronę.

Rozstrzygnięcie o kosztach w ocenie Sądu Apelacyjnego należy uznać za prawidłowe. Sąd Okręgowy w sposób jasny i przekonujący uzasadnił z jakich przyczyn przyjął wynagrodzenie pełnomocnika na poziomie kwoty 5.400 zł. Sąd Apelacyjny argumentację tę w pełni podziela. Uwzględniając jednostkowe wynagrodzenie 5.400 zł i stopień w jakim każda z powódek sprawę wygrała i przegrała (art. 100 kpc), rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest prawidłowe.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację oddalił.

Zażalenie oddalono na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc.

SSA Robert Jurga SSA Józef Wąsik SSA Teresa Rak